

POSTANOWIENIE

Dnia 23 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie I Wydział Cywilny w składzie następującym

Przewodniczący:	SSA Anna Gawelko
Sędziowie:	SA Marek Klimczak (spraw.)
	SA Dariusz Mazurek

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2012 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku **M. C.**

z udziałem **Komisarza Wyborczego w K. i Przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej nr 2 w B.**

w przedmiocie protestu wyborczego

na skutek zażalenia wnioskodawczyni

na postanowienie Sądu Okręgowego w Krośnie

z dnia 3 lipca 2012 r. sygn. akt I Ns 30/11

p o s t a n a w i a:

oddalić zażalenie.

UZASADNIENIE

M. C., wyborca zamieszkała na terenie objętym właściwością Obwodowej Komisji Wyborczej nr 2 w B., złożyła protest przeciwko ważności wyborów w okręgu wyborczym nr 1, w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 2, a w konsekwencji, przeciwko ważności wyborów z dnia 21 listopada 2010 r. do Rady Miejskiej w B..

W uzasadnieniu wskazała, że powodem protestu jest naruszenie przepisów ordynacji wyborczej do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw dotyczących głosowania i ustalenia wyników wyborów. W szczególności podała, że w protokole Obwodowej Komisji Wyborczej nr 2 w B. stwierdzono, że wydano (...) karty do głosowania, zaś liczba kart oddanych

i wyjętych z urny wyniosła (...). Ujawnienie większej liczby kart do głosowania było wynikiem zaniedbania swych obowiązków przez Przewodniczącego Komisji i jego zastępcę, którzy dopuścili do umieszczenia w urnie wyborczej większej liczby głosów aniżeli zostało wydanych kart do głosowania oraz stanowiło naruszenie art. 53 ordynacji wyborczej. Uniemożliwiło, bowiem ustalenie ostatecznej liczby ważnie oddanych głosów, a tym samym miało wpływ na wynik wyborów.

Komisarz Wyborczy w K. wskazał, że nieprawidłowości w pracy komisji nie miały wpływu na wynik wyborów.

Przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej nr 2 w B. nie zajął stanowiska, co do zasadności protestu wyborczego.

Sąd Okręgowy w Krośnie, postanowieniem z dnia 28 grudnia 2010r., oddalił protest wyborczy.

W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy, opierając się o poczynione w sprawie ustalenia faktyczne uznał, że naruszenie przepisów ordynacji wyborczej, do jakiego doszło w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 2 w B. nie wpłynęło na wynik wyborów do rady miasta w O. Wyborczym nr 1 w B.. Okoliczność ta przesądziła o oddaleniu protestu wyborczego na podstawie art. 60 ordynacji wyborczej.

Sąd ten argumentował, że Obwodowa Komisja Wyborcza nr 2 w B. przy liczeniu głosów i ustalaniu wyników wyborów pracowała w sposób odbiegający od wytycznych Państwowej Komisji Wyborczej dla obwodowych komisji wyborczych. Wytyczne te określają kolejność czynności komisji po zakończeniu głosowania. W pierwszej kolejności komisja powinna dokonać rozliczenia kart do głosowania otrzymanych i niewykorzystanych, ustalić liczbę wyborców uprawnionych do głosowania, liczbę wyborców którym wydano karty do głosowania na podstawie liczby podpisów w spisie wyborców a dopiero po tych czynnościach przystąpić do wyjęcia głosów z urny. W pracach komisji kolejność ta niewątpliwie nie została zachowana, bowiem gdyby tak się stało rozbieżność w ilości kart wydanych i wyjętych z urny musiałaby zostać dostrzeżona już na etapie przeliczenia kart z oddanymi głosami. Nie miało to jednak żadnego wpływu na ważność wyborów a spowodowało jedynie niepotrzebne przedłużenie prac komisji. Natomiast ponowne rozpakowanie i przeliczenie głosów w wyborach na burmistrza, poza siedzibą komisji wyborczej, było istotnym naruszeniem prawa, niemniej jednak skoro rozpoznawany protest wyborczy dotyczy wyborów do rady miasta, fakt ten nie miał wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Jeżeli chodzi o błąd polegający na różnicy w liczbie kart do głosowania wydanych i wyjętych z urny, komisja zgodnie z art. 52 ust. 5 ordynacji wskazała jego przypuszczalną przyczynę (brak złożenia podpisu na spisie wyborców) i nie ma podstaw do przyjęcia, by powodem takiego stanu rzeczy były inne okoliczności, w szczególności działanie w celu uzyskania określonego wyniku wyborów.

Stwierdzone przez Sąd naruszenie przepisów ordynacji wyborczej, a w szczególności jej art. 116, polegało na uznaniu za ważną kartę do głosowania bez pieczęci obwodowej komisji wyborczej. Według wnoszącej protest, w związku z faktem, że mandat z listy nr 14 został uzyskany przewagą jednego głosu nad kolejnym kandydatem, istnieją uzasadnione wątpliwości co do ważności wyborów. Zdaniem Sądu Okręgowego zarzut ten jednak nie mógł być uwzględniony, gdyż dla stwierdzenia nieważności wyborów w okręgu wyborczym niezbędne byłoby ustalenie, że nieważna karta do głosowania w sposób niewątpliwie wpłynęła na wynik wyborów. W sprawie niniejszej taki wpływ może być tylko teoretyczny, skoro nie wiadomo w jakich wyborach, na jaką listę i na jakiego kandydata ten jeden głos został oddany.

Na skutek zażalenia wnioskodawczyni na powyższe postanowienie Sąd Apelacyjny w Rzeszowie uchylił powyższe orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Krośnie.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny przypomniał zasady, na jakich odbywa się rozpoznawanie protestu przeciwko ważności wyborów do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw zarządzonych na dzień 21 listopada 2010r. wskazując, że Sąd I instancji nie był uprawniony do uznania a priori, że zeznania świadków zgłoszonych przez wnioskodawczynię w proteście nie wniosą już do sprawy żadnych nowych okoliczności, gdyż stan faktyczny został dostatecznie wyjaśniony przeprowadzonymi już dowodami. Sąd Apelacyjny wskazał również na konieczność przesłuchania w charakterze strony Przewodniczącego Obwodowej Komisji nr 2 w B..

Sąd Okręgowy w Krośnie, w wyniku ponownego rozpoznania sprawy, postanowieniem z dnia 3 lipca 2012r. protest wyborczy oddalił.

W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Okręgowy – opierając się o poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, w znacznej części pokrywające się z tymi, które legły u podstaw postanowienia z dnia 28 grudnia 2010r. – uznał,

że wnioskodawczyni mimo ciężącego na niej obowiązku dowodzenia (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.) w żaden sposób nie wykazała, iż powołana w proteście podstawa w postaci naruszenia przepisów ustawy dotyczących ogłoszenia i ustalenia wyników wyborów wpłynęła w konkretny sposób na wynik wyborów do Rady Miejskiej w B.. W uzasadnieniu tym wywiedziono dalej, iż to nie sąd orzekający z urzędu – jak chciałaby tego wnioskodawczyni – ale ona sama winna wykazać istotne okoliczności sprawy, skoro wnoszący protest wyborczy powinien sformułować w nim swoje zarzuty oraz wskazać dowody na ich poparcie (art. 59 ust. 2 Ordynacji wyborczej do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw), a sąd orzekający rozpoznając protest wyborczy jest związany treścią i granicami tego protestu. Powołanie się przez nią na zaniedbanie swoich obowiązków przez przewodniczącego komisji i jego zastępcę przez dopuszczenie do umieszczenia w urnie większej liczby głosów aniżeli zostało wydanych kart do głosowania, nie może stanowić o nieważności wyborów, gdyż okoliczność ta została zgodnie z przepisami wyjaśniona poprzez sporządzenie protokołu wraz z raportem ostrzeżeń, w którym ta rozbieżność została wyjaśniona. Brak także podstaw do przyjęcia, że dopuszczono się przestępstwa przeciwko wyborom, skoro śledztwo w tym przedmiocie zostało umorzone na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy – uznając, że wnioskodawczyni nie wykazała aby poprzez dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom lub naruszenie przepisów ordynacji doszło do wadliwego ustalenia wyników wyborów (art. 61 ust. 1 Ordynacji) – oddalił jej protest jako bezzasadny.

Również to ostatecznie postanowienie zaskarżyła zażaleniem wnioskodawczyni, zarzucając mu :

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. w związku z art. 60 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 2010r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików wojewódzkich zwana dalej (...), mające wpływ na wynik postępowania, poprzez:

a). bezpodstawne pominięcie dowodu z zeznań świadków zgłoszonych w piśmie procesowym z dnia 21.12.2010r. w aktach sprawy: Przewodniczącego Miejskiej Komisji Wyborczej w B., Zastępcy Przewodniczącego Miejskiej Komisji Wyborczej w B., Członków Miejskiej Komisji Wyborczej w B., Informatyka obsługującego wprowadzenie wyników wyborów do systemu , czyli podczas trwania pierwszego postępowania przed Sądem Okręgowym w Krośnie, jeszcze przed złożeniem zażalenia do Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie. Sąd Apelacyjny błędnie stwierdził w postanowieniu z dnia 11.02.2010r. sygn. akt I ACz 58/11 k. 7, iż cyt. „jeśli idzie o wnioski dowodowe zgłoszone przez wnioskodawczynię po raz pierwszy w postępowaniu zażaleniowym należało uznać za spóźnione”,

b). bezpodstawne pominięcie dowodów zgłaszanych w ponownym rozpoznaniu sprawy dot. protestu wyborczego po postanowieniu wydanym przez Sąd Apelacyjny w Rzeszowie z dnia 11 lutego 2011r. sygn. akt I ACz 58/11, gdyż sam Sąd stwierdził „... brak jest przeszkód aby dowodzone były inne powody jej powstania, dające się zakwalifikować jako naruszenie przepisów ordynacji dotyczących głosowania i ustalenia wyników wyborów, wpływające w konkretnych okolicznościach na wynik wyborów (...)”.

c). wybiórczego powoływania dowodów z kierowanych pism procesowych do Sądu Okręgowego podczas trwania kolejnego postępowania tj. z pisma procesowego z dnia 13.06.2012r. jedynie pkt 1), a odrzucenie pozostałych wniosków z tego samego pisma,

d). wadliwe przeprowadzenie postępowania dowodowego poprzez nie usunięcie niespójności w zeznaniach przesłuchanych członków Obwodowej Komisji Nr 2 w B.: M. W., K. L., J. P., J. K., J. K. , R. O., P. K., T. F., M. M.,

e). pominięcie dowodu z przesłuchań członków komisji przez Prokuraturę Rejonową w Sanoku, a dopuszczenie jedynie „informacji” czy były prowadzone czynności przygotowawcze w związku z pracami Obwodowej Komisji Wyborczej” w wyborach samorządowych w 2010r., a postępowanie toczyło się jedynie na podstawie artykułu w gazecie W sprawie niedopełnienia obowiązków podczas wyborów samorządowych przez Obwodową Komisję Wyborczą nr 2”, a nie w sprawie o przestępstwo wyborcze , stąd nieodzowne powinno być dopuszczenie dowodów , czyli akt sprawy z Prokuratury Rejonowej w Sanoku,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego z uwagi na przesłuchanie Przewodniczącego Komisji Wyborczej nr 2 M. W. (2) , ze względu na niedopełnienie przez Sąd Okręgowy obowiązku skutecznego doręczenia mu wezwania

na rozprawę na dzień 19 czerwca 2012r. Z uwagi na nieprawidłowy adres, który nie został ustalony przez Sąd, a wnioskodawczyni w piśmie z 2.05.2011r. informowała o tym fakcie (załącznik nr 2), wskazuje na to również notatka Prezesa Sądu Rejonowego w Brzozowie, wcześniejsze wezwania kierowane na siedzibę komisji – (...) - odbierała matka Przewodniczącego

M W. – P. G. W.,

4. naruszenie prawa materialnego , tj. art. 45 (...) poprzez uznanie, że wydanie głosującemu karty do głosowania nieopatrzony pieczęcią stanowi przeoczenie nie mające wpływu na wynik wyborów, gdyż nie można zidentyfikować głosu;

5. naruszenie prawa materialnego , tj. art. 52 „ordynacji” poprzez uznanie, że różnica w liczbie kart do głosowania nie miała wpływu na wynik wyborów, podczas gdy naruszono elementarną zasadę przeprowadzenia wyborów,

6. naruszenie prawa materialnego tj. art. 51 ust 1 , 52, 53 ust 1, 54 (...) poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy:

- stwierdzenie jedynie prawdopodobnej przyczyny dodatkowych kart w urnie w dokumentach wyborczych jest niewystarczające w świetle zeznań świadków którzy twierdzą, że to „ Przewodniczący zdecydował żeby w protokole podać taki powód rozbieżności, a my wszyscy to zaakceptowaliśmy – protokół z dnia 21.12. 2010r. , gdy inni świadkowie są pewni, że każdy kto pobierał karty do głosowania składał swój podpis,

- przyczyn wystąpienia rozbieżności ilości wydanych kart wyborczych oraz głosów w urnie wyborczej, co miało wpływ na ustalenie ostatecznych wyborów w tym obwodzie,

- dlaczego w dniu wyborów tj. 21 listopada 2010r. były ujawnione podpisy na listach już na kolejną turę wyborów, które były zaplanowane na grudzień 2010r. :” Były na listach podpisy złożone w dacie drugiej tury wyborów” - protokół z dnia 13 lipca 2011r,

- oświadczenia Komisarza Wyborczego dotyczącego stwierdzenia, iż wystąpiły naruszenia ustawy (...), jak również stwierdzenia, iż wprawdzie doszło do naruszeń wytycznych (...) zdaniem Skarżącej (...) – ale nie miały one wpływu na wynik wyborów,

- w świetle zeznań świadka P. K. (2) dorowadzonego na rozprawę przez funkcjonariuszy Policji, istnieją karygodne zaniedbania, bo zgodnie z protokołem z rozprawy z dnia 19 czerwca 2012r. w UM (czyli poza lokalem wyborczym) wszystkie paczki z oddanymi głosami były otwierane k.3. przy ponownym liczeniu kart były obecne osoby postronne k. 3 , świadek opuścił lokal UM w którym było ponowne przeliczenie ważnych i nieważnych kart (poszedł do pracy) przed podpisaniem protokołu k. 3, jak również – co nie zostało ujęte w protokole z rozprawy - świadek stwierdził, że podczas przewożenia samochodami w nocy kart do głosowania „ tylko część kar była opakowana , ale nie była opieczętowania, reszta nie była spakowana”

- jaki był cel rozpakowywania paczek z głosami na burmistrza B..

Mając na uwadze przytoczone wyżej uchybienia, skarżąca wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z pisma do Sądu Okręgowego w Krośnie z dnia 13 czerwca 2012r. oraz akt sprawy z Prokuratury Rejonowej w Sanoku i zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie nieważności wyborów w obwodzie nr 2 co skutkuje nieważnością wyborów do Rady Gminy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione w zażaleniu w przeważającej mierze są zarzutami natury procesowej. W pierwszej kolejności rozważenia wymagał nadal kontrowersyjny na gruncie rozpoznawanej sprawy - jak wynika to z treści podnoszonych przez skarżącą zarzutów - problem kognicji sądu oraz rozkład ciężaru dowodu w ramach sądowej kontroli wyborów

samorządowych, uregulowanej w Rozdziale 10 ustawy z dnia 16 lipca 1998r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (tekst jednolity Dz. U. z 2010r. Nr 176, poz. 1190).

Zgodnie z tym, co powiedziano już przy okazji rozpoznawania poprzedniego zażalenia wnioskodawczynie, Sąd Okręgowy rozpoznając protest wyborczy związany jest jego treścią i granicami (art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 60 ust. 1 ordynacji). Zgodnie z art. 59 ust. 2 Ordynacji wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Według jej art. 58 ust. 1 pkt 1 i 2 protest powinien opierać się na jednej z dwóch (lub obu łącznie) ustawowych przesłanek a mianowicie dopuszczeniu się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego lub naruszeniu przepisów ustawy dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów. Dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom lub naruszenie przepisów ordynacji wyborczej tylko wtedy skutkować będzie nieważnością wyborów, gdy w efekcie prowadzi do wadliwego ustalenia wyników wyborów (art. 61 ust. 1 a ordynacji).

Zgodnie z przytoczonymi wyżej regułami kluczowe znaczenie ma sformułowanie zarzutu w proteście wraz z przedstawieniem jego podstawy faktycznej. W trakcie postępowania nie jest bowiem dopuszczalna żadna forma procesowa uzupełnienia lub zmiany protestu. Na tle art. 59 ust. 2 Ordynacji w judykaturze ukształtował się pogląd, iż regulacja z art. 59 ust. 2 nakłada na wnoszącego protest obowiązek przedstawienia lub wskazania dowodów już w proteście, wykluczona, więc jest nawet możliwość odpowiedniego stosowania art. 130 k.p.c. i wzywania do wskazania dowodów. Rozpoznawanie protestów przez sądy okręgowe jest, bowiem szczególnym działaniem sądów, w zakresie, którego przepisy Kodeksu postępowania cywilnego znajdują jedynie odpowiednie zastosowanie (art. 60 ust. 1 Ordynacji). Odrębna i samodzielna regulacja z art. 59 ust. 2 oraz art. 60 ust. 2 Ordynacji wyłącza, przeto w tej materii stosowanie przepisów k.p.c. (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 lutego 2007r. I ACz 102/07, LEX nr 337295 oraz z dnia 30 stycznia 2003 r., I ACz 130/03, OSA 2003/11/52). Wyjątkowy charakter powyższych unormowań zawartych w Ordynacji wyklucza również możliwość działania przez Sąd z urzędu w zakresie poszukiwania i gromadzenia dowodów.

Przytoczone wyżej zapatrywania dotyczące wykładni w/w przepisów Ordynacji bez bliższej analizy mogą wydawać się zbyt formalistyczne, niemniej jednak, w ocenie Sądu Apelacyjnego zasługują na podzielenie. Nie negując, bowiem konstytucyjnego prawa obywateli do realizacji uprawnień w zakresie sądowej kontroli przebiegu procesu wyborczego, nie jest w interesie tych obywateli dopuszczenie do sytuacji, w której kontrola ta zamieniłaby się w powszechną weryfikację wyników wyborczych na podstawie słabo udokumentowanych i podbudowywanych dopiero w toku postępowania stosownymi wnioskami dowodowymi – przesłanek. Taki model, z uwagi chociażby na długotrwałość procedury, mógłby doprowadzić do destabilizacji procesu wyborczego i tym samym ładu demokratycznego.

Przypomnieć zatem jeszcze raz wypada, że wnioskodawczynie M. C. wnosząc protest przeciwko ważności wyborów do Rady Miejskiej w B., powołała się na podstawę w postaci naruszenia przepisów ustawy dotyczących ogłoszenia i ustalenia wyników wyborów oraz wskazała, że owo naruszenie polegało na zaniedbaniu swoich obowiązków przez Przewodniczącego i zastępcę Przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej nr 2 w B., czego efektem było dopuszczenie do umieszczenia w urnie wyborczej większej liczby głosów, aniżeli zostało wydanych kart do głosowania (różnica wynosiła 8 kart). Zdaniem wnioskodawczynie wymienione naruszenie mogło wpłynąć na wynik wyborów do Rady Miejskiej w B.. Wnioskodawczynie wskazała także dowody na poparcie swoich twierdzeń.

Tak zakreślone granice protestu (zarówno co do jego zakresu przedmiotowego i terminu powoływania środków dowodowych) określały jednocześnie granice postępowania dowodowego.

W świetle powyższego nie popełnił błędu Sąd Okręgowy oddalając wszystkie wnioski dowodowe wnioskodawczynie zgłaszane w toku postępowania, już po wniesieniu protestu, a tym bardziej, w postępowaniu zażaleniowym, czy też w trakcie ponownego rozpoznania sprawy. Nawet jeśli w pewnym momencie Sąd Okręgowy nie był w tej materii dostatecznie konsekwentny (chodzi o dopuszczenie dowodu z pkt 1 pisma wnioskodawczynie z dnia 13 czerwca 2012r.), to uchybienie to pozostaje bez jakiegokolwiek wpływu na wynik sprawy. Te same względy przesądziły o niedopuszczalności przeprowadzenia tych dowodów przez Sąd Apelacyjny w postępowaniu zażaleniowym.

Trafnie podnosi Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, iż to nie Sąd z urzędu zobowiązany był dociekać jaka była przyczyna znalezienia się w urnie większej o 8 sztuk ilości ważnych kart do głosowania od ilości kart wydanych głosującym. W tym zakresie, bowiem istniało domniemanie wynikające z wyjaśnienia powodów tej rozbieżności w trybie art. 52 ust. 5 Ordynacji w treści tzw. raportu ostrzeżeń. To wnioskodawczyni (składająca protest) była zobowiązana (ale i uprawniona) do obalenia tego domniemanie przez dowodzenie innej, niż wskazano w protokole przyczyny powstałej rozbieżności, stanowiącej jednocześnie naruszenie przepisów Ordynacji dotyczących głosowania i ustalenia wyników wyborów, wpływające w konkretnych okolicznościach na wynik wyborów. Skarżąca zdaje się przy tym nie zauważać, że Sąd Apelacyjny dając wyraz temu uprawnieniu w uzasadnieniu swojego poprzedniego postanowienia bynajmniej nie wskazał, że wnioskodawczyni może to czynić przez składanie coraz to nowych wniosków dowodowych w toku postępowania a tylko, że dowodzenie w tym kierunku, co do zasady jest dopuszczalne. Zawsze jednak, co wynika wyraźnie z treści tego uzasadnienia, poprzez przedstawienie wszystkich dowodów na których opiera ona swoje zarzuty – już we wniosku.

Rację ma, zatem Sąd Okręgowy przyjmując w oparciu o wyniki postępowania dowodowego, że składająca protest swojej tezy zawartej w proteście nie dowiodła. Nie wykazała bowiem jakiegokolwiek innej konkretnej przyczyny omawianej rozbieżności, aniżeli ta, którą wskazano w protokole ostrzeżeń, a zwłaszcza takiej, która stanowiłaby naruszenie przepisów Ordynacji dotyczących głosowania i ustalenia wyników wyborów, które wywarło wpływ na wynik wyborów. Zważyć trzeba, że nie każde uchybienie przepisom ordynacji wyborczej, nawet takie dotyczące przebiegu głosowania, będzie miało wpływ na ustalenie wyników wyborów. Musi istnieć związek przyczynowo skutkowy między owym naruszeniem ordynacji wyborczej a wadliwością procesu głosowania i ustalenia wyników wyborów. Naruszenie ordynacji wyborczej tylko wtedy skutkować będzie nieważnością wyborów, gdy owo naruszenie doprowadziło w efekcie do wadliwego ustalenia wyników wyborów. Innymi słowy, musi istnieć pewność co do tego, że gdyby uchybienia nie nastąpiły, wynik wyborów byłby inny.

Z uwagi na zakres przedmiotowy protestu, Sąd Okręgowy zasadnie wskazał, że wszelkie nieprawidłowości (naruszenia przepisów ordynacji), które wyłoniły się z zeznań przesłuchiwanym w sprawie świadków, a dotyczyły ustalenia wyników głosowania w wyborach na burmistrza, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Przedmiotem złożonego protestu były bowiem wyłącznie wybory do Rady Miejskiej w B.. Jeśli zaś idzie o inne rodzaje naruszeń, na które zwraca uwagę Sąd Okręgowy, brak jest podstaw do miarodajnego wnioskowania w oparciu o nie o jakiejś innej konkretnej przyczynie omawianej wyżej rozbieżności, a zwłaszcza takiej, której skutkiem miałby być inny wynik wyborczy, rozumiany w ten sposób, że mandat otrzymałby inny kandydat. Zasadnie w tym kontekście zwraca uwagę Sąd Okręgowy, iż w protokole z wyborów zabrakło jakichkolwiek zastrzeżeń ze strony mężów zaufania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nawet gdyby zakwestionować ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy, a nie ma dostatecznych podstaw ku temu z punktu widzenia dyrektyw wpływających z art. 233 § 1 k.p.c., nie sposób wywieść logicznie z tych dowodów, że istniała inna konkretna przyczyna rozbieżności w liczbie kart do głosowania. Sama skarżąca zresztą, poza tezą przytoczoną w proteście (która nie znalazła potwierdzenia, gdyż nie obalono domniemanie, iż przyczyną zaistniałej różnicy było niedopilnowanie przez komisję złożenia podpisu przez wyborcę na spisie wyborców, potwierdzającego pobranie kart do głosowania) i sformułowaniem w zażaleniu szeregu sugestii w tym przedmiocie, takiej przyczyny nie wskazuje.

Nie naruszył prawa procesowego Sąd Okręgowy nie przesłuchując w charakterze strony Przewodniczącego Obwodowej Komisji nr 2 w B. M. W. (2), skoro był on prawidłowo wezwany na posiedzenie sądu przeznaczone na przeprowadzenie tej czynności. Skuteczność doręczenia wezwania temu uczestnikowi nie może być kwestionowana, skoro uprzednio na ten sam adres doręczenia były dokonywane (por. k. 128 akt sprawy), a fakt, że wezwania odbierała matka nie stanowił uchybienia obowiązującym w tej mierze przepisom (art. 138 § 1 k.p.c.).

Z tych względów, działając na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c., postanowiono jak w sentencji.

(...)

1. (...)

- (...) M. C.,

- (...) K.,

- (...) B..

2. (...)

R., dnia 29 lutego 2012r.